

Wielki atak hakerski na portal „Facebook”

29 września 2018

Najpopularniejszy portal społecznościowy świata został zaatakowany przez hakerów. W konsekwencji doszło do wycieku danych aż 50 milionów użytkowników, prawdopodobnie głównie z Europy.

Jeśli Facebook wylogował kogoś z portalu to prawie na pewno jego dane zostały narażone na utratę. Tak jak w przypadku niedawnego skandalu z Cambridge Analytics, tak i teraz pozyskanie danych wrażliwych było możliwe z powodu błędów znajdujących się w oprogramowaniu Facebooka, które umożliwiają przeglądanie danych użytkowników.

Korporacja przyznała, że atak hakerów został odkryty we wtorek. Nie poinformowano jak długo hakerzy mogli korzystać z tej luki bezpieczeństwa, ale można założyć, że zakończyło się to dopiero w tym tygodniu.

Narażone są wszystkie dane osobowe użytkowników Facebooka oraz jego wiadomości prywatne, zdjęcia i wszelkie inne rodzaje zawartości. Poinformowano, że włamanie zgłoszono na policję. Facebook zapewnia też, że luka w systemie bezpieczeństwa została usunięta.

W świecie po wdrożeniu RODO lub GDPR, wyciek danych taki jak ten, który przytrafił się Facebookowi, to poważny problem. Takie incydenty trzeba zgłaszać odpowiednim służbom państwowym w ciągu 24 godzin.

Z atakami hakerskimi jest jednak taki problem, że często kiedy trwają nie ma się o nim pojęcia i niekiedy odkrycie, że było się atakowanym nie jest możliwe o ile nie chce tego haker. A skoro coś takiego przytrafiło się potężnemu Facebookowi to jak mogą się przed tym obronić mniejsze portale?

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl